

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka N. 1

OZBIENNIK ILUSTROWANY

Wizyta lotników sowieckich w Warszawie 70 samolotów w drodze z Moskwy do Paryża

Mieszkańcy Warszawy siedzieli z wielkim zainteresowaniem ćwiczenia przelotu dwudziestu samolotów polskich, przyleciał do stolicy odłotowi klubiejszczom masywnym rozpoczynających rząd do...

wojskowe i pasażerskie, hydroplany a nawet i samoloty to znaczy samoloty zaopatrzone równocześnie w kabinę i silnik, mogące więc lądować na ziemi i odlecieć na wodzie.

W skład osób, stanowiących załogę samolotów, wchodzi najlepsza siła lotnictwa sowieckiego.

Wobstawienie na zamki

Wczoraj o 2 w nocy Prezydent Rzeczypospolitej Kłimowski odwiedził...

Rychłą wojnę przepowiada ministerstwo Reichu

PARYŻ, 17.10. — Le Repart' wyraża swą opinię na charakterystycznym przesłaniu, jakie wysłał do Niem. Reichu...

zako przedstawił Karłowicz, Industries, przemysł fabrykacji...

Udaremniony zamach hitlerowców na koszarach w Linzu

WIEN, 17.10. — Polka w Linzu dowiedziawszy się, że w pewnym domu odbywała się tajna zebrania narodowo-socjalistyczna...

łowy zupełnie plan apasady narodowe - socjalistycznych oddziałów zginęło...

70 aeroplanów sowieckich, lecących do Paryża z rezerwą po odwiedzinach Moskwy i Ki...

Lotnicy sowieccy obrali sobie drogę przez Warszawę, Pragę, Cze...

Stolica nasza czyni więc już przygotowania do przyjęcia zagranicznych gości.

Trzeba również przygotować odpowiednie pomieszczenia dla wszystkich maszyn...

Stolica Handaru

TOKIO 17.10. — W tych dniach otwarta linia kolejowa łącząca stolicę Handaru z portem Selsu na Koro...

Protest Polski, Sowieców i Turcji przeciwko zakazowi akcji meczarstw w Genui

GENEWA, 16. 10. — Przynajmniej konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś o godz. 10.15. Był w niej...

zakaz meczarstwa komisja główna i delegacja Włoch...

na i teni które przysłał...

Proces o podpalenie Reichstagu wleczę się z dnia na dzień

BERLIN, 17.10. — Tel. wł. — Dziś rozpoczyna się proces o podpalenie Reichstagu...

dzi. 12. moaby to stwierdzić jedynie wówczas, gdy obecna na...

Z kolei prokurator rozpoczyna po lewku z wnioskami obrońcy...

Straszny wybuch w śródmieściu Paryża

PARYŻ, 17.10. — Tel. wł. — Wczoraj po godzinie wydarzył się w śródmieściu handlowym wybuch gazu...

zniewa zabita do ratowaniem ludzi i ratowaniem pożaru...

Wobec tego, że telegramy nie ograniczają się do kategorycznego odparcia...

GENEWA, 16.10. — Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji głównej konferencji rozbrojeniowej...

Wobec tego, że telegramy nie ograniczają się do kategorycznego odparcia...

Zastawimy się trochę...

Prawda o cemencie

Od dwóch dni toczy się w Warszawie... Przewodniczący tego sądu... w sprawie kartelu cementowego...

Wynika tego zainteresowania Radą... w sprawie kartelu cementowego... w Polsce tak wysokie...

Wczoraj mówili obrońcy cementu... dziesięć mówią oskarżyciele... Wczorajszy przewodnik sądowy...

Wczoraj mówili obrońcy cementu... dziesięć mówią oskarżyciele... Wczorajszy przewodnik sądowy...

Wczoraj mówili obrońcy cementu... dziesięć mówią oskarżyciele... Wczorajszy przewodnik sądowy...

Wczoraj mówili obrońcy cementu... dziesięć mówią oskarżyciele... Wczorajszy przewodnik sądowy...

Wczoraj mówili obrońcy cementu... dziesięć mówią oskarżyciele... Wczorajszy przewodnik sądowy...

Wczoraj mówili obrońcy cementu... dziesięć mówią oskarżyciele... Wczorajszy przewodnik sądowy...

Wczoraj mówili obrońcy cementu... dziesięć mówią oskarżyciele... Wczorajszy przewodnik sądowy...

Może być tak naiwny... My jednak nie baliśmy... w tym celu...

Strajk żalóg okrętowych w Brytyjsko-Irlandzkim towarzystwie

DUBLIN, 17.10. Strajk, który czarna obsługa okrętowa Brytyjsko-Irlandzkiego Towarzystwa...

Antyniemieckie nastroje w Genewie wywołały „kryzys“

WIEN, 17.10. Korespondent genewski „Nouvel Wiener Tagblatt“ stwierdza, że w ostatnich czasach...

Węgry opuszczają Ligę Niemiec, Węgier... dwa bratanki

WIEN, 17.10. — Z Budapesztu do nas... w sprawie wystąpienia Węgier z Ligi Narodów...

Skonfiskowane drukarnie za drukowanie „bibuły“

ŁÓDŹ, 17.10. — Tel. wł. — W sądzie okręgowym w Łodzi odbył się niedawno proces przeciwko 12 komisnistom...

Awantury studenckie

przez studentów narodo-socjalistycznych. Władze uniwersyteckie nakazały strażi szkolnej opróżnić aule...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

mentu zagranicę i „niepucia ryneków“... w tym celu...

Wojsko musiało cofnąć zamówienia Połowa Zyrardowa pójdzle na bruki

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wojtko musiało cofnąć zamówienia... w tym celu...

Wysokie kary za wyzysk robotników

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

Pół miliona ludzi przybywa rocznie w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane o ruchu naturalnym...

Wysokie kary za wyzysk robotników

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

W wyniku stałej kontroli ze strony... w tym celu...

Łagodny wyrok w Tarnowie na otumanionych zwolenników Witosa

TARNÓW. 16.10. Trybunał sądzący 39-cu włościan, oskarżonych o udział w zbrodniach w Nockowej, zakończonych krwawym starciem z policją, ogłosił dziś popołudniem wyrok, mocą którego: Ferdynand Kieński skazany został na 7-letni więzienie, Józef Kozioł i Andrzej Tos na 10 miesięcy więzienia, Jan Worek na 8 miesięcy, Walenty Szeliga na 1 miesiąc, wiesz. Piotr Kosiol na 19 miesięcy, Jan Michałowski, Józef Kieński i Stanisław Tos na 7 miesięcy, wiesz. każdy. Osiem oskarżonych orzeczono po 5 miesięcy, aresztu, jeden 4 miesiące, aresztu, 20-tu oskarżonych sąd nie usił.

Sąd zastosował łagodny wymiar kary z uwagi na to, że oskarżeni byli tylko ślepotą naradziliem w rękach organizatorów.

RZESZÓW. 16.10. W dalszym ciągu rozprawy o zabójstwie w Wałcu, wybitni przysięgli do przesłuchania świadków obrony, których większość brała udział w zgrupowaniu przed Domem Ludowym. Zeznania ich nie wnoszą nic nowego i nie przyczyniają się do odciaśnienia oskarżonych.

Jako przeliczników ma być jeszcze 13 świadków, poczem postępowanie dowodowe będzie zakończona.

Przebiegłymi dalszych świadków odwoływał: Św. Zwiolniki oświadczą, że nie może zeznawać.

Podziemny korytarz Reichstagu nie był wcale niedostępny

BERLIN. 16. 10. Dzisiejsza rozprawa poświęcona była przesłuchaniu szeregu członków personelu służbowego Reichstagu. Wszyscy oni mieli widzieć van der Lubbego podczas zwiędzania przezeń gmachu.

Przewodniczący zarządza konfrontację. Oclając się, Lubbe wstał, pomimo jednak kilkakrotnych pytań przewodniczącego, czy był o godz. 2-jej w pobliżu Reichstagu, nie daje żadnej odpowiedzi, poczem siada i przybiera zwykłą postawę.

Przesłuchiwanym są jeszcze dwaj woźni, którzy służyli za przewodników podczas zwiędzania Reichstagu. Obaj zeznają, że widzieli już van der Lubbego i po skonfrontowaniu z oskarżonym rozpoznają go.

Elektrycznik Gereke dopuszcza możliwość, iż do piwnicy Reichstagu można było podczas tego nieobecności wstawić jakis paczki z materiałem palnym. Wyjaśnia też, że wejście do podziemnego korytarza łączącego Reichstag z pałacem prezydenckim Reichstagu, zamknięte było zwykłym kłuczem i mogło być otwarte kluczem, jaki posiadał każdy pracownik, zatrudniony w piwnicach Reichstagu.

Groźna choroba

W Livorno donoszą, że włoska para królewska odwiedziła w Piarone złożonego od dwu miesięcy chorobą ks. Sykstusa de Bourbon-Parma, brata b. cesarzowej austriackiej, Zyty.

Stan chorego jest tak groźny, że do końca jego wezwano bawiacą w Rzymie ex-cesarzową.

edycję nową otrzymał szereg nowych powieści, mianowicie: okoliczni obłożeni grozą mi, ja zabijam go lub spalam, tak samo jak i tych gospodarzy, którzy najmować będą go do pracy.

Następnie zeznawał komendant policji pow. w Łańcucie, kom. Nowakowski, który krytycznego dnia dowodził oddziałem policji w Grodzisku.

Kom. Nowakowski zeznaje, iż przed mówieniem na wiecu w Rakosławiu atryzowane były w tonie agresywnym. Podburzające zwłaszcza było przemówienie p. sła Płoty, który nawoływał zabierać: „Bądźcie gotowi! Nie dajcie, to jestro idziemy na Warszawę”. Podobnie przemawiał b. pos. Witos, który wyraził się: „Ody nadejdzie hasło, bądźcie gotowi! Władza do nas będzie nadeszła”.

KRAKÓW. 16.10. Trwający już dwa tygodnie proces tak zw. łapańkowski wkracza w fazę końcową. Przesłuchani dziś świadkowie, pozwolani przez oskarżonych dla wystrawienia im alibi, nie wnieśli do sprawy nic istotnego.

Dramat matki bandyty Instynkt i złe przeczucia

KRAKÓW. 17.10. — Tel. w. — Wczoraj w godzinach popołudniowych bliźniacy psycholodzy w dalszym ciągu przesłuchali w dalszym ciągu bliźniaczy zespół do przesłuchania świadków obrony, których większość brała udział w zgrupowaniu przed Domem Ludowym. Zeznania ich nie wnoszą nic nowego i nie przyczyniają się do odciaśnienia oskarżonych.

Jako przeliczników ma być jeszcze 13 świadków, poczem postępowanie dowodowe będzie zakończona.

Przebiegłymi dalszych świadków odwoływał: Św. Zwiolniki oświadczą, że nie może zeznawać.

Polska eskadra powietrzna przybyła do stolicy Rumunii

LWÓW. 16.10. Dziś między godz. 9-1 a 10-1a eskadra 32 samolotów polskich pod dowództwem szefa departamentu aeronautyki w m-stwie spraw wojskowych płk. Rąyskiego wystartowała z lotniska w Skińkowie do Rumunii.

BUKARESZT. 16. 10. Eskadra 32-ch aeroplanów polskich wylądowała dziś o godzinie 16.30 na lotnisku Pipe pod Bukaresztem.

Na lotnisku powitał lotników polski personel wojskowy.

Zatłukł s na młotkiem Tragiczne zejście pod Poznaniem

POZNAŃ. 16. 10. W Piątkowie pod Poznaniem w nocy z soboty na niedzielę, do mieszkania Andrzeja Kaczmarek zaczął dobijać się pijany syn jego Michał. Syn, który miał pewne pretensje osobiste do ojca, zaczął rozbijać szyby i uderzał w drzwi, chcąc się do wnętrza

Wbudzony hałasem Andrzej Kaczmarek podbiegł do okna, schwycił za młotek i 3-ma uderzeniami w głowę powalił syna na ziemię. Uderzenia te okazały się śmiertelne; przywieziony do szpitala Michał Kaczmarek zmarł.

Reichswehra w Gdańsku
GDANSK. 16. 10. Wypowiedziane obecnie umundurowanie policji krajowej jest bardzo podobne do mundurów Reichswehry.

Zarówno oficerowie, jak i szeregowi otrzymali naramienniki z numerami w przeciwieństwie do policji porządkowej, która posiada odznaki szarzy na kołnierzu.

Masowe niszczenie kawy brazylijskiej

BUENOS AIRES. 16.10. Donoszą z Rio de Janeiro, że w myśl rozporządzeń wydanych przez państwową władzę kawy, w porcie Paranaguá niszczy się dziennie przez spalanie 30.000 worków kawy.

Władze niemieckie, wiadomo skąd przybyłe z tego środowiska, pozabawione zarządów obywateli i świadków, szepczenia ospy — to przez wyład, dobiegając wywołani okrywający otóż naszel stolicy.

Nikt ich nie lubi. Ani przedobnie, ani pojecha, która w żaden sposób nie może sobie z nimi dać rady. Dla oskarżonych, to dzieci mają swobodę, „zostawiajcie im spokój”. Człowiekiem wychodząc z kawiarni Europejskiej, czy „Jesu”, śmieją się i mówią między sobą: — To tak, jak w Konstancji, czy Szaughaj...

W tych dalekich miastach podobno coś robią jednak, aby wypędzić to nęstwo epidemii wielkiego miasta i wielki...

W szpitalu nie było go wraz z żoną przez cały dzień w domu. W dzień morderstwa matka Maliszowa wzięła go do domu i razem z żoną została na razie odwołana.

Wychodząc z domu młoda Maliszowa wzięła w rękę, zapewniając, że powróci jeszcze w ciągu dnia. Syn natomiast nie potrafił się z matką odwrócić głowę wychodząc, jakby chciał ustrzec jej wzroku.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Na kole młoda Maliszowa pojechała w towarzystwie matki.

Pa drodze spotkała ojca, który oświadczył, że idzie na ul. Pańska, albo wem tam zamordowano Hostenosa. córka słysząc słowa ojca drgnęła, ale nie zdradziła specjalnego zainteresowania tą sprawą.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Wielki smutna prawda...

Gdy wujcio i s ostrzeżenie
wzajemnie się oskarżają

Pewien zatał młody Wł. Kuciarowski i jego siostrzeńca Fr. Kucharskiego o obciążenie pożyczki państwowej, przechodzącej dawniej koleje sadowe.

Kucharki był u swego wujka Kuciarowskiego na chramach i wówczas to z szafki zabrał obciążenie na sumę 1332 zł.

Zainteresowany Kucharski obiecał brak pokrzy, nie pokrzy, wobec czego Kuciarowski wycofał się z sprawy karna o kradzież.

Przed rozprawą nastąpiło pojednanie. Kucharski wypłacił wujkowi na sumę 1000 zł, wiktoria, t. j. na 1332 zł, a w zamian Kuciarowski rzekł się na rozprawie zeznać. Sąd Kucharskiego uwolnił.

Mając w kieszeni wyrok Kucharski odwiódłszy, że już nie chce się go bój i wiktoria nie wykupił. I nie wykupił. Wujek wstał więc sprawę do sądu i użył słowa: „Wycofał się” — ale siostrzeńca...

To tak, jak w Konstancji, czy Szaughaj...

W tych dalekich miastach podobno coś robią jednak, aby wypędzić to nęstwo epidemii wielkiego miasta i wielki...

W szpitalu nie było go wraz z żoną przez cały dzień w domu. W dzień morderstwa matka Maliszowa wzięła go do domu i razem z żoną została na razie odwołana.

Wychodząc z domu młoda Maliszowa wzięła w rękę, zapewniając, że powróci jeszcze w ciągu dnia. Syn natomiast nie potrafił się z matką odwrócić głowę wychodząc, jakby chciał ustrzec jej wzroku.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Na kole młoda Maliszowa pojechała w towarzystwie matki.

Pa drodze spotkała ojca, który oświadczył, że idzie na ul. Pańska, albo wem tam zamordowano Hostenosa. córka słysząc słowa ojca drgnęła, ale nie zdradziła specjalnego zainteresowania tą sprawą.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Wielki smutna prawda...

Gdy wujcio i s ostrzeżenie
wzajemnie się oskarżają

Pewien zatał młody Wł. Kuciarowski i jego siostrzeńca Fr. Kucharskiego o obciążenie pożyczki państwowej, przechodzącej dawniej koleje sadowe.

Kucharki był u swego wujka Kuciarowskiego na chramach i wówczas to z szafki zabrał obciążenie na sumę 1332 zł.

Zainteresowany Kucharski obiecał brak pokrzy, nie pokrzy, wobec czego Kuciarowski wycofał się z sprawy karna o kradzież.

Przed rozprawą nastąpiło pojednanie. Kucharski wypłacił wujkowi na sumę 1000 zł, wiktoria, t. j. na 1332 zł, a w zamian Kuciarowski rzekł się na rozprawie zeznać. Sąd Kucharskiego uwolnił.

Mając w kieszeni wyrok Kucharski odwiódłszy, że już nie chce się go bój i wiktoria nie wykupił. I nie wykupił. Wujek wstał więc sprawę do sądu i użył słowa: „Wycofał się” — ale siostrzeńca...

To tak, jak w Konstancji, czy Szaughaj...

W tych dalekich miastach podobno coś robią jednak, aby wypędzić to nęstwo epidemii wielkiego miasta i wielki...

W szpitalu nie było go wraz z żoną przez cały dzień w domu. W dzień morderstwa matka Maliszowa wzięła go do domu i razem z żoną została na razie odwołana.

Wychodząc z domu młoda Maliszowa wzięła w rękę, zapewniając, że powróci jeszcze w ciągu dnia. Syn natomiast nie potrafił się z matką odwrócić głowę wychodząc, jakby chciał ustrzec jej wzroku.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Na kole młoda Maliszowa pojechała w towarzystwie matki.

Pa drodze spotkała ojca, który oświadczył, że idzie na ul. Pańska, albo wem tam zamordowano Hostenosa. córka słysząc słowa ojca drgnęła, ale nie zdradziła specjalnego zainteresowania tą sprawą.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Wielki smutna prawda...

Gdy wujcio i s ostrzeżenie
wzajemnie się oskarżają

Pewien zatał młody Wł. Kuciarowski i jego siostrzeńca Fr. Kucharskiego o obciążenie pożyczki państwowej, przechodzącej dawniej koleje sadowe.

Kucharki był u swego wujka Kuciarowskiego na chramach i wówczas to z szafki zabrał obciążenie na sumę 1332 zł.

Zainteresowany Kucharski obiecał brak pokrzy, nie pokrzy, wobec czego Kuciarowski wycofał się z sprawy karna o kradzież.

Przed rozprawą nastąpiło pojednanie. Kucharski wypłacił wujkowi na sumę 1000 zł, wiktoria, t. j. na 1332 zł, a w zamian Kuciarowski rzekł się na rozprawie zeznać. Sąd Kucharskiego uwolnił.

Mając w kieszeni wyrok Kucharski odwiódłszy, że już nie chce się go bój i wiktoria nie wykupił. I nie wykupił. Wujek wstał więc sprawę do sądu i użył słowa: „Wycofał się” — ale siostrzeńca...

To tak, jak w Konstancji, czy Szaughaj...

W tych dalekich miastach podobno coś robią jednak, aby wypędzić to nęstwo epidemii wielkiego miasta i wielki...

W szpitalu nie było go wraz z żoną przez cały dzień w domu. W dzień morderstwa matka Maliszowa wzięła go do domu i razem z żoną została na razie odwołana.

Wychodząc z domu młoda Maliszowa wzięła w rękę, zapewniając, że powróci jeszcze w ciągu dnia. Syn natomiast nie potrafił się z matką odwrócić głowę wychodząc, jakby chciał ustrzec jej wzroku.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Na kole młoda Maliszowa pojechała w towarzystwie matki.

Pa drodze spotkała ojca, który oświadczył, że idzie na ul. Pańska, albo wem tam zamordowano Hostenosa. córka słysząc słowa ojca drgnęła, ale nie zdradziła specjalnego zainteresowania tą sprawą.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Wielki smutna prawda...

Gdy wujcio i s ostrzeżenie
wzajemnie się oskarżają

Pewien zatał młody Wł. Kuciarowski i jego siostrzeńca Fr. Kucharskiego o obciążenie pożyczki państwowej, przechodzącej dawniej koleje sadowe.

Kucharki był u swego wujka Kuciarowskiego na chramach i wówczas to z szafki zabrał obciążenie na sumę 1332 zł.

Zainteresowany Kucharski obiecał brak pokrzy, nie pokrzy, wobec czego Kuciarowski wycofał się z sprawy karna o kradzież.

Przed rozprawą nastąpiło pojednanie. Kucharski wypłacił wujkowi na sumę 1000 zł, wiktoria, t. j. na 1332 zł, a w zamian Kuciarowski rzekł się na rozprawie zeznać. Sąd Kucharskiego uwolnił.

Mając w kieszeni wyrok Kucharski odwiódłszy, że już nie chce się go bój i wiktoria nie wykupił. I nie wykupił. Wujek wstał więc sprawę do sądu i użył słowa: „Wycofał się” — ale siostrzeńca...

To tak, jak w Konstancji, czy Szaughaj...

W tych dalekich miastach podobno coś robią jednak, aby wypędzić to nęstwo epidemii wielkiego miasta i wielki...

W szpitalu nie było go wraz z żoną przez cały dzień w domu. W dzień morderstwa matka Maliszowa wzięła go do domu i razem z żoną została na razie odwołana.

Wychodząc z domu młoda Maliszowa wzięła w rękę, zapewniając, że powróci jeszcze w ciągu dnia. Syn natomiast nie potrafił się z matką odwrócić głowę wychodząc, jakby chciał ustrzec jej wzroku.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Na kole młoda Maliszowa pojechała w towarzystwie matki.

Pa drodze spotkała ojca, który oświadczył, że idzie na ul. Pańska, albo wem tam zamordowano Hostenosa. córka słysząc słowa ojca drgnęła, ale nie zdradziła specjalnego zainteresowania tą sprawą.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Wielki smutna prawda...

Gdy wujcio i s ostrzeżenie
wzajemnie się oskarżają

Pewien zatał młody Wł. Kuciarowski i jego siostrzeńca Fr. Kucharskiego o obciążenie pożyczki państwowej, przechodzącej dawniej koleje sadowe.

Kucharki był u swego wujka Kuciarowskiego na chramach i wówczas to z szafki zabrał obciążenie na sumę 1332 zł.

Zainteresowany Kucharski obiecał brak pokrzy, nie pokrzy, wobec czego Kuciarowski wycofał się z sprawy karna o kradzież.

Przed rozprawą nastąpiło pojednanie. Kucharski wypłacił wujkowi na sumę 1000 zł, wiktoria, t. j. na 1332 zł, a w zamian Kuciarowski rzekł się na rozprawie zeznać. Sąd Kucharskiego uwolnił.

Mając w kieszeni wyrok Kucharski odwiódłszy, że już nie chce się go bój i wiktoria nie wykupił. I nie wykupił. Wujek wstał więc sprawę do sądu i użył słowa: „Wycofał się” — ale siostrzeńca...

To tak, jak w Konstancji, czy Szaughaj...

W tych dalekich miastach podobno coś robią jednak, aby wypędzić to nęstwo epidemii wielkiego miasta i wielki...

W szpitalu nie było go wraz z żoną przez cały dzień w domu. W dzień morderstwa matka Maliszowa wzięła go do domu i razem z żoną została na razie odwołana.

Wychodząc z domu młoda Maliszowa wzięła w rękę, zapewniając, że powróci jeszcze w ciągu dnia. Syn natomiast nie potrafił się z matką odwrócić głowę wychodząc, jakby chciał ustrzec jej wzroku.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Na kole młoda Maliszowa pojechała w towarzystwie matki.

Pa drodze spotkała ojca, który oświadczył, że idzie na ul. Pańska, albo wem tam zamordowano Hostenosa. córka słysząc słowa ojca drgnęła, ale nie zdradziła specjalnego zainteresowania tą sprawą.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Wielki smutna prawda...

Gdy wujcio i s ostrzeżenie
wzajemnie się oskarżają

Pewien zatał młody Wł. Kuciarowski i jego siostrzeńca Fr. Kucharskiego o obciążenie pożyczki państwowej, przechodzącej dawniej koleje sadowe.

Kucharki był u swego wujka Kuciarowskiego na chramach i wówczas to z szafki zabrał obciążenie na sumę 1332 zł.

Zainteresowany Kucharski obiecał brak pokrzy, nie pokrzy, wobec czego Kuciarowski wycofał się z sprawy karna o kradzież.

Przed rozprawą nastąpiło pojednanie. Kucharski wypłacił wujkowi na sumę 1000 zł, wiktoria, t. j. na 1332 zł, a w zamian Kuciarowski rzekł się na rozprawie zeznać. Sąd Kucharskiego uwolnił.

Mając w kieszeni wyrok Kucharski odwiódłszy, że już nie chce się go bój i wiktoria nie wykupił. I nie wykupił. Wujek wstał więc sprawę do sądu i użył słowa: „Wycofał się” — ale siostrzeńca...

To tak, jak w Konstancji, czy Szaughaj...

W tych dalekich miastach podobno coś robią jednak, aby wypędzić to nęstwo epidemii wielkiego miasta i wielki...

W szpitalu nie było go wraz z żoną przez cały dzień w domu. W dzień morderstwa matka Maliszowa wzięła go do domu i razem z żoną została na razie odwołana.

Wychodząc z domu młoda Maliszowa wzięła w rękę, zapewniając, że powróci jeszcze w ciągu dnia. Syn natomiast nie potrafił się z matką odwrócić głowę wychodząc, jakby chciał ustrzec jej wzroku.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Na kole młoda Maliszowa pojechała w towarzystwie matki.

Pa drodze spotkała ojca, który oświadczył, że idzie na ul. Pańska, albo wem tam zamordowano Hostenosa. córka słysząc słowa ojca drgnęła, ale nie zdradziła specjalnego zainteresowania tą sprawą.

Maliszowa około południa dowiedziała się, że w mieście zabili Hostenosa. Dajmy jakiś instynkt mówił jej, że to może syn dopuścił się morderstwa. Pobił ją do pokoi i począł szukać rewolwru w szafkach, ale znalazła go jednak.

Tajemnice toru wyścigowego

Panika wśród właścicieli stajen

"Pewniak" niecierpliwie rżał przy zło- bie, inne konie wstrząsały mu odwracając...

odwieść, nawet nie zauważył, jak młody jakiś mężczyzna podszedł, rozwiązał worek i wysypał do wewnątrz zawartość torebki...

— Będzie dobrze — mówił do siebie ów nieznajomy jegomość i również wszedł do knajpy napić się jedną wódkę.

— Ach ty pijanico wstrętna — wołali — to ciebie nic nie obchodzi, że tutaj tyle koni stoi bez obroku.

Niesłuchano go belkoce, tylko chwyciono kopredziej worek i za chwile rozsypano ziarno w żłoby.

Chrupanie rozległo się dokoła, chłopcy stajenni, którzy i tak tego dnia zbyt długo przesiadzieli w stajni, jeden za drugim wykradali się na miasto.

— Zrobiłem swoje, teraz trzeba tylko przypilnować tamtych.

Robotnik ze składu paszy jeszcze usiłował namówić swego kolegę, ażeby wrócili do słodkiej Kazumi, ale temu już ani w słowie nie było zabawiać dłużel niepo- trzebnego mu człowieka.

Istotnie, następnego ranka w stajni wszczał się poploch, młoda klacz, która

dopiero w tym roku przyszła ze stadniny na wyścigi, leżała w swym boksie nieruchoma, ciężko dysząc.

Obsługa stajenna zaczęła się nawzajem nawoływać.

— Słuchaj, widzisz Janek — Piramidka zdycha.

— Co jej może być, trzeba zaraz wezwać starego.

Inni chłopcy, którzy podeszli do swoich koni, wydawali także okrzyki przerażenia.

— Patrzcie, mój ledwo stoi.

— I z mojego nic nie będzie.

— Widzicie „Pewniak“ już siada.

W stajni robił się rwetes nie do opisa- nia. Zewsząd przybiegli ludzie zwabieni krzykiem chłopców stajennych.

Wreszcie wpadł, jak bomba właściciel stajni. Stał on w progu budynku i chwycił się ręką za serce, które omal nie wy- rzuciło mu niestr. Z chaotycznych opo- wiadani nie dowiedział się wiele, ale natych- miast zaczął wzywać lekarzy.

Nie będzie to jednak nic poważniej- szego, a koło godz. 14-jej zagnasz się ten- za passa pod względem nastroju i powodzenia towarzyskiego.

Jak już wspomnieliśmy — wieczór zapowiada się dość niespokojnie i mo- że przynieść nam wstrząszenia nieo- czekiwane, nagłe zmiany, rozstania, oczyszczenie i wogóle sytuację naprężo- na.

— Kto mi zwróci moją stratę — biadał.

Właściciele innych stajen żywo zaniedo- kowali się tym zamachem. Próbkę owsa wzię- to do badania, wykazały, że istotnie ziarno zostało zatrute trucizną dość mocną i skom- plikowaną.

— Szef policji, gdy udził ją wchodzącą do gabinetu, wyciągnął rękę na powitanie.

— Pani wróciła a mąż jeszcze w dalszym ciągu jest u nas.

— Bardzo mi to smuci, ale i cieszę za- razem. Balam się, ażebym nie mimola się z nim w drodze. Panie prefekcie? Czy sprawa mego męża nie wyjaśniła się wca- le, czy niekiedy mieli tych lotrów, którzy go fałszywie oskarżali, nie zostały jeszcze zdemaskowane?

— Niestety, nie i dlatego mąż dotąd przebywa w areszcie. Dziwię się jednak, że

(Dalszy ciąg jutro).

Sto lat temu zmarł Michał Ogiński twórca Poloneza -- najpiękniejszej melodii

Przyszły modne menuety, walce i polki, po nich zapanowały loxtroty, tan- ga i rumbi — a przecież mimo wszyst- ko dla ucha polskiego „polonez“ pozos- tał zawsze najmiłszą melodią, w swym majestacie dzierżącą nieustannie berło królewskie.

— Co jej może być, trzeba zaraz wezwać starego.

Inni chłopcy, którzy podeszli do swoich koni, wydawali także okrzyki przerażenia.

— Patrzcie, mój ledwo stoi.

— I z mojego nic nie będzie.

— Widzicie „Pewniak“ już siada.

W stajni robił się rwetes nie do opisa- nia. Zewsząd przybiegli ludzie zwabieni krzykiem chłopców stajennych.

Wreszcie wpadł, jak bomba właściciel stajni. Stał on w progu budynku i chwycił się ręką za serce, które omal nie wy- rzuciło mu niestr. Z chaotycznych opo- wiadani nie dowiedział się wiele, ale natych- miast zaczął wzywać lekarzy.

Nie będzie to jednak nic poważniej- szego, a koło godz. 14-jej zagnasz się ten- za passa pod względem nastroju i powodzenia towarzyskiego.

Jak już wspomnieliśmy — wieczór zapowiada się dość niespokojnie i mo- że przynieść nam wstrząszenia nieo- czekiwane, nagłe zmiany, rozstania, oczyszczenie i wogóle sytuację naprężo- na.

— Kto mi zwróci moją stratę — biadał.

Właściciele innych stajen żywo zaniedo- kowali się tym zamachem. Próbkę owsa wzię- to do badania, wykazały, że istotnie ziarno zostało zatrute trucizną dość mocną i skom- plikowaną.

— Szef policji, gdy udził ją wchodzącą do gabinetu, wyciągnął rękę na powitanie.

— Pani wróciła a mąż jeszcze w dalszym ciągu jest u nas.

— Bardzo mi to smuci, ale i cieszę za- razem. Balam się, ażebym nie mimola się z nim w drodze. Panie prefekcie? Czy sprawa mego męża nie wyjaśniła się wca- le, czy niekiedy mieli tych lotrów, którzy go fałszywie oskarżali, nie zostały jeszcze zdemaskowane?

— Niestety, nie i dlatego mąż dotąd przebywa w areszcie. Dziwię się jednak, że

(Dalszy ciąg jutro).

ko syn ówczesnego wlewoży trockie- ko, księcia Andrzeja — już od naj- wczesniejszej swej młodości, objawiał nieprzeciętne zdolności muzyczne.

Pod okiem tego wytrawnego nau- czyciela, zdolności młodego Ogińskiego rozwijały się szybko i już po kilku letniej nauce nazwiska Michała Ogiń- skiego stało się głośnie dzięki kilku je- go kompozycjom, z podród których niezwykłą swawizszą melodią niosła wyrażały się Polonezy.

Pomimo tych sukcesów w dziedzinie twórczości muzycznej, sam Ogiński nie uważał się nigdy za kompozytora zawodowego, traktując muzykę raczej jako rozrywkę, mającą umiść chwile wolne od pracy.

Był zresztą potom- kiem rodziny magnackiej, należał do sfer, w których pokutował jeszcze w tych czasach pogąd, iż można być sztuk pięknych protektorem, ale trakto- wać je zawodowo mogą tylko ludzie ze sfer „niższych“.

Dlatego to młody Michał Ogiński — pochłonięty polityką i dyplomacją —

nie troszczył się o los swoich utworów i na ich pięknie dorabiali się wydaw- cy jego Polonezów, niemilosiernie wy- wlekając z nich korzyści.

A komponował Ogiński wiele, bardzo wiele, z łatwością wręcz mespotyka- ną, dzięki obrzygniemu darowi w tym kierunku. Lubował się w motywach narodowych, choć — obok licznych Polonezów — dał także szereg utwo- rów innego rodzaju, jak modynych ro- mansów i marszów bojowych. Napisał również jedną operę jednoaktową ku

czel Napoleona, utwór ten jednak ni- gdy nie został wystawiony.

Nazwisko Michała Ogińskiego prze- kazali potomności wyłącznie jego prze- piękne Polonezy, z których zwłaszcza polonez zatytułowany „Pożegnanie OI czynny“ odznacza się

najpiękniejszą melodią

i jako dzieło naprawdę mistrzowskie po dziś dzień jest chętnie wykonywa- ny przez najznakomitszych muzyków polskich i obcych. Znany on jest po- wszędzie pod popularną nazwą „Po- lonez Ogińskiego“.

Okres największej twórczości Ogiń- skiego przypada na pierwsze lata wie- ku 19-go. Ogiński zamieszkiwał wów- czas stałe w rodowym swym majątku Zalesie, mającym się w dzisiej- szym powiecie mołodeczańskim na Wi- leńszczyźnie, który za obrzygniłą sumę przeszło 12 milionów rubli srebrnym wy- kupił wraz z innymi dobrami od wielkiego hetmana litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego i który przesto- czył w prawdziwe cacko.

Piękną tę posiadłość magnacka opuścił w roku 1822, zmuszony wypadkami po- litycznymi do wyjazdu z kraju. Z wy- gnania tego

nie wrócił już do kraju.

Umarł we Florencji dn. 18 października 1833 roku, a zwłoki jego spoczyły w katedrze S. Maria della

RADIO

WARSZAWA "Dziś" (od 7:15) 7:15: Sygnal czasu i pieśń. 7:30: "Jedyne wstąpienie" 7:40: D. c. płyt 7:52: Chwała gospo- darstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Helmał z Kra- kowa. 12:05: Jazz 12:38: D. c. koncertu. 15:40: Płyty. 16:40: Pogawędka dla dzieci. 16:55: Listy do dzieci. 16:55: Skrzynka pocztowa. 17:30: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18:05: Odczyt: "Sprawa pozostawienia przysposobienia zawodowego". 18:20: Koncert orkiestry ludowej. 19:25: Pogadanka: Kwadrans i fo- lietony literackie w programie zim- wyim". 20: Płyty. 20:30: Recital śpiewacy S. Bermanego. 21: Felieton: Złoty kapturek w Polsce". 21:15: Recital fortepianowy H. Szlompki. 22:10: Muzyka taneczna. 23:05: D. c. muzyki tanecznej.

CZWARTEK

11:57: Sygnal czasu. Helmał z Kra- kowa. 12:05: Płyty. 12:35: Poranek szkolny z Filharmonii warsz. 15:40: Odczyt: Muzyka lekka. 16:40: Odczyt: "Praca intelektual- wieckiej". 16:55: Sonety w wyk. M. Dubajki i J. Turczyńskiego. 17:50: "Kacik dla młodzieży rolni- czej". 18: Odczyt: Na drodze do bogac- twa". 18:20: Ślichowisko: "Chopin". 20:15: Odczyt aktualny 20:40: Kon- cert z odd. W. Wenustki. 21: Skrzynka poczt. techniczna. 21:25: D. c. koncertu. 23:05: D. c. muzyki tanecznej.

5 dni 18 P. SZYMON M. Dziś: Łuteczka. Jutro: Felieton. SŁOJCE. Wsch. 6:05. Zach. 4:37. Wsch. 14:10. Zach. 14:28.

POD MASKĄ MIŁOŚCI

Zaraz po przybyciu do Nicei Halina uda- ła się do prefektury. Gdy wchodziła do gmachu czuła wielki niepokój. Zadawała sobie pytanie co zrobiłaby w wypadku, gdyby się okazało, że Jerzego już tutaj niema, że wyjechał nie zostawiając dla niej ani adresu, ani wiadomości.

dotychczas, mimo iż upłynęło sporo czasu od chwili wyjazdu detektywów, nie wpły- neło do mnie żadne zameldowanie o jego wnie, albo prośba o zatrzymanie go w areszcie. Zastanawia mnie to...

sumienie czynu przestępczego, mogą oświadczyć, że kodeks jest po naszej stronie. Zbyt już dużo czasu upłynęło bytamy jeszcze mieli czekać na decyzję krajów, które roszczą pretensje do hr. Bielickiego.

Radość uśmiech obrasi licza dzieciarni

8550 miejsc w kinach dla szkół powszechnych

Odbywający się obecnie „Tydzień dziecka” ma na celu nie tylko propagandę sprawy dziecka, a więc opieki nad dziećmi przedszkolną i szkolną, nad dzieckiem zaniedbanym i opuszczonym, nistylko zgromadzenie środków na walkę z biedą wśród dzieci. Organizatorom chodzi również o to, aby sprawić miłostkami radość, aby na biednej buźce zakwitł uśmiech zadowolenia, aby rączka złożyła się do okłasku.

Staraniem komitetu „Tygodnia” w Białymstoku oraz ofiarności właścicieli lokalnych kinoteatrów udało się uzyskać 8350 bezpłatnych miejsc w kinach dla dzieci szkół powszechnych, tak chrześcijańskich, jak żydowskich. Najwięcej miejsc — 3600 ofiarował właściciel kina „Apollo”, p. Wajnsztadt. Pozatem ofiarowały: „Modern” 1500 miejsc, „Polonia” — 2250 miejsc, „Gryf” 1200 miejsc. W poniedziałek i wtorek było w kinach 4523 dzieci. W dniu dzisiejszym uda się do kin 2440 dzieci według następującego rozkładu:

Do kina „Apollo”: na seans o godz. 1 pól — 370 dzieci szkoły powsz. nr. 8 i 120 dzieci szkoły z ul. Żółtej nr. 13; na seans o godz. 2 pól, 460 dzieci szkoły powsz. nr. 11.

Do kina „Polonia”: na seans o g. 1 pól 260 dzieci szkoły nr. 9, na seans o godz. 2 pól 220 dzieci szkoły z ul. Marsz.

Drżyciele niechaj!

Celem zbadania stanu sanitarnego w hotelach, jadłodajniach, piwiarniach, masarniach, sklepach spożywczych i t. d. z polecenia wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego powołano doradcę 2 lotne komisje, jedną pod przew. p. insp. Wołańskiego, drugą pod przew. lekarza grodzkiego dr. Zablockiego, które w ciągu całego dnia wczorajszego dokonywały szczegółowej lustracji. Komisje te odbywać będą przegląd co pewien czas. Wpłynię to na polepszenie stanu sanitarnego wymienionych przedsiębiorstw.

Do emerytów wojskowych

Stow. oficerów, przeniesionych w stan spoczynku, oddział w Białymstoku, uprasza emerytów wojskowych (oficerów i urzędników), którzy dotychczas nie zapisali się na członków stowarzyszenia, o zgłoszenie się osobiste, względnie pisemne, pod adresem: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1 lokal Federacji P.Z.O.O.

Informacji udziela codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 12 do 13 min. 30 em. pulk. B. Antoszewicz.

Pilsudskiego 41 i na seans o godz. 3 pól 350 dzieci szkoły powz. nr. 16.

Pozatem w dniu dzisiejszym komitet organizuje przy udziale p. Raczaszkowej i p. M. Golańskiego „Bajkę” w teatrze „Palace” dla 700 dzieci z pierwszych oddziałów szkół powszechnych.

Skazanego na 8 lat więzienia uniewinniono w sądzie apelacyjnym

Mieszkaniec wsi Klinczany w pow. sokólskim, znany kłusownik, Józef Oblatewicz udał się w końcu grudnia ub. r. wraz ze swym sąsiadem, Józefem Januszkiewiczem, na polowanie do pobliskiego lasu państwowego. Kiedy obaj kłusownicy znajdowali się w części lasu, zwanej „Dąbrówka”, spotkali się oko w oko z gajowym, Adolfem Kuczyńskim. Wówczas Januszkiewicz krzyknął do Oblatewicza: „Uciekaj, bo Kuczyński”, poczem sam zaczął uciekać, a w ślad za nim pobiegł Oblatewicz. Nagle padł strzał. Kula ugodziła Oblatewicza w kark, odłamując mu żebro, żołądek, karkę ślepej кишки oraz wątrobę. Wskutek krwotoku wewnętrznego — ranny po upływie kilku godzin zmarł.

W stan oskarżenia o dokonanie zabójstwa postawiony został gajowy Kuczyński, który podczas rozprawy w sądzie okręgowym do winy się nie przyznał, twierdząc, że gdy zauważył kłusowników, począł ścigać Oblatewicza, Januszkiewicz zaś pozostał z nim w tyle. Kiedy od Oblatewicza z tyłu dzielił go tylko krok, chwycił go ręką za ramię, usłyszał strzał. Kto strzelał, nie widział, strzał padł z tyłu, z prawej strony, naukos. Ponieważ jedynym świadkiem zajęcia był drugi kłusownik, który bardzo mocno obciążał oskarżonego, sąd skazał gajowego na 8 lat więzienia.

Obrońca skazanego adw. S. Andrejew, założył skargę apelacyjną. Na rozprawę w sądzie apelacyjnym został wezwany nowy świadek, niejaki Bronisław Gryzko, który krytycznego dnia udał się po gałęzie do lasu i, widząc gajowego, schował się w krzakach, obser-

Wybite szyby

W lokalu kasy chorych przy ul. św. Jankiej 9, wybito onegdaj 3 szyby. Zachodzi podejrzenie, że sprawcą jest niejaki Minka Frydman, służąca Kantowicza (św. Janki 3), gdzie również wybiła w mieszkaniu szyby. Podobno jest ona umysłowo-chora.

Na rynku pracy

Na zebraniu członków Związku Garbarzy postanowiono nie przyjmować na członków związków robotników niewykwalifikowanych, oraz wykluczyć ze związku garbarza Łaznika za pracę w czasie strajku. Zdyscyplinowane opodatkować się w wysokości 50 groszy na rzecz strajkujących garbarzy w garbarni Rausza. W końcu odczytano sprawozdanie z przebiegu

wygranego przez garbarzy strajku w Jasionówce.

Uruchomiona została przędzalnia i farbiarnia Fialka Samuela przy ul. Łakowej Nr. 6. Zatrudniono 46 robotników.

Pomiędzy zarządem fabryki Trillinga i robotnikami powstał zatarg, wywołany zwolnieniem robotnika — chrześcijanina i przyjęcia za to miejsce Żyda. Robotnicy zażądali przyjęcia dwu nowych czyszciarzy i usunięcia nowego przyjętego czyszciarza — Żyda. Wobec tego, że do porozumienia nie doszło, robotnicy w liczbie około 50 osób porucili w poniedziałek pracę, jednak wskutek przeprowadzonych pertraktacji, osiągnięte porozumienie i we wskazywanej fabryce była czynna normalnie.

Śmierć na zabawie

W świetlicy we wsi Ruda odbywała się zabawa taneczna, na którą przyszli pijani: Antoni Olkowski i Antoni Samoilo. Stanęli pod ścianą, przyglądając się tańczącym parom. Po

Zw. Podoficerów Rezerwy

Pod przewodnictwem Antoniego Rutkowskiego w lokalu przy ul. Rynek Kościuszki 1 odbyło się zebranie członków Zw. Podoficerów Rezerwy. M. in. omawiano sprawę uroczystości poświęcenia sztandaru, jaka odbędzie się dn. 5 listopada b. r., oraz uczczenia w Dzień Zaduszny poległych.

Ulica Grzybowa wola o światło

Grupa mieszkańców ul. Grzybowej zwróciła się do zarządu m. Białegostoku z prośbą o możliwie najszybsze oświetlenie elektrycznością części tej ulicy. Słupy są już wystawione, a przewody przeciągnięte. Pełnocienną swą prośbę tem, że wobec wielkich błot, niebezpiecznie jest przechodzić tą ulicą w nocy.

Koło szybowcowe w B-ku

Sekretariat komitetu powiatowego L.O.P.P. przyjmuje już zapisy na członków do nowopowstałego koła szybowcowego. Walne zebranie organizacyjne koła odbędzie się dn. 30 b. m. w lokalu L.O.P.P. (hotel Ritz) o godz. 6 wiecz.

Uduśiła swe dziecko

Mieszkanca wsi Werezko pow. wolkowskiego 22 letnia Maria Buczyńska uduśiła swe nowonarodzone dziecko, poczem zakopała je w ziemi. Została aresztowana.

chwili wesził — również dobrze podchmieleni — Dominik Woroszyło i Stanisław Sienkiewicz. W pewnej chwili Woroszyło, trzymając butelkę z wódką za szyjkę, uderzył nią w głowę Antoniego Olkowskiego z taką siłą, że butelka rozleciała się w kawałki. Na sali powstało zamieszanie. Uczestnicy zabawy pouciekali. Sienkiewicz i Woroszyło zaczęli wówczas bić bez miłosierdzia Olkowskiego, który wskutek odniesionych ciężkich ran wkrótce zmarł. Obaj stanęli przed sądem okręgowym w Białymstoku, oskarżeni o zabójstwo.

Przez otwór w strzesze

Na mieszkanie 70-letniej Cyli Pinczuk w Odejsku dokonano napadu rabunkowego. Złoczyńcy dostali się przez wyrwaną w strzesze dziurę. Jeden z nich owinął Pinczukowej głowę kożuchem i zaczął ją dusić, drugi zaś dokonał rabunku, zabierając jeden funt sterlingów, 14 dolarów, 20 zł. i pewną ilość wekeli, poczem obaj zbiegli. Po pewnym czasie Pinczuk odzyskała przytomność i podniosła alarm. W związku z napadem aresztowano Stefana Zwierzewicza i Władysława Piotrowskiego.

**Dziecko to przyszłość narodu
Pracujmy wszyscy
dla jego dobra!**

Apteka na Piaskach

Z. Wysockiego

— przeniesiona została —
do nowo odremontowanego lokalu, od-
powiadającego wszystkim przepisom
ustawy aptekarskiej,
przy ul. Pięknej 1.